

ISSN 1642-6045

Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

GŁOS

Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Kraków-Bieńczyce

LISTOPAD 2023

Rok/XXXVIII Nr 11 (460)



**DUSZE
SPRAWIEDLIWYCH
SĄ W RĘKU BOGA...**

KALENDARZ LITURGICZNY - LISTOPAD 2023 R.

1. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
2. WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH
3. Św. Marcina de Porres, zakonnika
4. Św. Karola Boromeusza, biskupa
9. ROCZNICA POŚWIĘCENIA BAZYLIKI LATERAŃSKIEJ
10. Św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła
11. Św. Marcina z Tours, biskupa Narodowe Święto Niepodległości
12. Św. Jozafata, biskupa i męczennika
13. Św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, męczenników Polski
15. Św. Alberta Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła
16. Najśw. Maryi Panny Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia
17. Św. Elżbiety Węgierskiej, zakonniczki
18. Bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy
19. Bł. Salomei, zakonniczki
20. Św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera
21. Ofiarowanie Najśw. Maryi Panny
22. Św. Cecylii, dziewicy i męczennicy
23. Św. Klemensa I, papieża i męczennika
24. Świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac, prezbitera i Towarzyszy
25. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej, dziewicy i męczennicy
26. JEZUSA CHRYSOSTUSA, KRÓLA WSZECHŚWIATA
30. ŚW. ANDRZEJA, APOSTOŁA

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DZIEŃ ZADUSZNY

DUSZE SPRAWIEDLIWYCH SĄ W RĘKU BOGA...

Dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali karni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegą się jak iskry po ściernisku. Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych. (Mdr 3,1-9)

1. Sprawiedliwi

„Dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka”. Kim więc są owi sprawiedliwi przed Bogiem? Św. Jakub w swoim liście odważył się napisać niesamowite słowa: Mówcie i czyńcie tak, jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności. Będzie to bowiem sąd nieubłagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia: miłosierdzie odnosi triumf nad sądem. (Jk 2,12-13).

Otóż dla św. Jakuba sprawiedliwymi są ci, którzy pełnili dzieła miłosierdzia, to znaczy:

- wybaczą,

- błogosławią, a nie przeklinają,
- okazują miłosierdzie w konkretnych czynach,
- są wrażliwi wobec biedy, choroby i potrzeb bliźnich.

Jak widzimy sprawiedliwymi wcale nie są ci, którzy pod każdym względem chcą być lojalni i w porządku wobec Boga. Dlaczego, bo tacy są skupieni tylko na sobie i swojej nienaganności, a to nie jest droga do świętości.

2. Męczennicy

„Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście...”. Zapewne słowa te są skierowane wobec męczenników, ludzi, którzy oddali życie za prawdę, ojczyznę, a później w Nowym Testamencie pójść za Jezusa.



ISSN 1642-6045



Wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczykach
Zespół redakcyjny: Ks. mgr lic Piotr Waligóra – asystent kościelny, Tadeusz A. Janusz – redaktor naczelny; Maria Wileńska – sekretarz redakcji; Małgorzata Modzelewska; Stanisław Malara; Tadeusz Palka – foto; Adres redakcji: 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl. Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 3 zł.

Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Głos Arki Pana w internecie: www.arkapana.pl/index.php/aktualnosci/glos-arki-pana.html



Głupi ludzie uważają, że można usuwać, to znaczy zabijać ludzi: szlachetnych, odważnych, nie bojących się głosić prawdę i w ten sposób pozbyć się problemu.

Tak też mordowano wielu Polaków w czasie II wojny światowej. Tak mordowali komuniści po II wojnie światowej. Tak też III RP pozbyła się wielu ludzi szlachetnych pod Smoleńskiem, a i po Smoleńsku. Ludzi głupich i sprzedajnych nigdy nie będzie brakowało na świecie i w Polsce. Prośmy jednak Boga, aby nie zabrakło ludzi szlachetnych, oddanych Bogu i Ojczyźnie.

3. Zastępy świętych

„Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę.”

Słowo Boże, jakby w proroczej wizji mówi tu o całym zastępie świętych, męczenników, wyznawców, dziewic i świętych małżonkach. Jak wiele jest tam wspaniałych kobiet oddanych swojej rodzinie, królowych, ale i sprzątaček, jak np.: błogosławiona Aniela Salawa. Również i mężczyzn: szlachetnych królów, biskupów, kapłanów i dobrych ojców. Są także wśród nich dziewczęta męczenniczki np. nasza Karolina i rozkochani w Bogu i w Maryi chłopcy np. św. Stanisław Kostka.

Być człowiekiem godnym Boga, godnym Jego świętości, oto

wielkie wyzwanie dla nas wszystkich chrześcijan!

4. Święci, są dziełem łaski wybrania

„Ci, którzy Mu zaufali, rozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.” Piękne są powyższe słowa autora natchnionego: Ci, którzy Mu zaufali, rozumieją prawdę”. Zapytajmy się, kim są?

- To ci, którzy pokochali konfesjonał,
- to ci, którzy mają świadomość własnych słabości,
- to ci, którzy czerpią z modlitwy, z wiary i sakramentów,
- to ci, którzy mądrości szukają w słowie Bożym.

5. Wierni w miłości

„Wierni w miłości będą przy Nim trwali”.

- To są ci, którzy zaparli się samych siebie, miłości własnej, a otworzyli się na miłość służebną.

- to ci, którzy nawet najmniejsze rzeczy czynią z serca,
- to ci, którzy biorą codziennie swój krzyż cierpień i idą za Jezusem.

Panie Jezu, proszę Cię, obdarz mnie odwagą stawania się świętym. Amen!

<https://michalici.pl/blog/droga-do-swietosci-10-sierpnia>

ZMARŁ ŚP. KS. PRAŁAT EUGENIUSZ SUKIENNIK

DOBRY PASTERZ DAJE ŻYCIE SVOJE ZA OWCE

14 października 2023 r. w 93 roku życia i 69 roku kapłaństwa zmarł śp. Ks. Prałat Eugeniusz Sukiennik, emerytowany proboszcz Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Krakowie - Wróblowicach, mieszkaniec Domu Księży Chorych w Swoszowicach. Msza św. pogrzebowa została odprawiona 18 października br. we Wróblowicach, gdzie zmarły kapłan spoczął na cmentarzu parafialnym.

Ks. Eugeniusz Sukiennik w naszej bieńczyckiej parafii pracował w latach 1957 – 1964 i współtworzył jej historię. Był to okres wielkich starań i zmagania o kościół dla wielotysięcznej parafii z małą kaplicą bez zaplecza i bez salek katechetycznych. W okresie politycznych przemian w kraju, w czasie trudnym dla wspólnoty bieńczyckiej, która musiała bronić Krzyża i prawa do posiadania swojej świątyni, ks. Sukiennik był odpowiedzialny za pracę duszpasterską w parafii.

Dnia 27 kwietnia 1960 roku na os. Teatralnym ludzie bronili postawionego tam Krzyża na placu budowy pod kościół. Po tym wydarzeniu z parafii został usunięty administrator ks. Mieczysław Satora, któremu władze komunistyczne przypisały winy za rozruchy. Parafia przez długie lata nie miała później





jednego oficjalnego administratora ani proboszcza i wszelka odpowiedzialność spoczęła na ks. Sukienniku. Również różnego rodzaju sprawy karne i roszczeniowe z władzą komunistyczną rozwiązywał i załatwiał ks. Eugeniusz – odważny, odpowiedzialny kapłan. Doskonale sobie radził, był bardzo stanowczy wobec władzy świeckiej, bronił prawa do poszanowania ludzi wierzących. Mężnie bronił też prawa do posiadania przez wiernych świątyni i postawionego przez nich Krzyża. Odważną postawą, mądrością, stanowczością i osobistą kulturą sprawił, że liczono się z jego zdaniem i decyzjami. Wdzięczni parafianie widzieli w nim dobrego pasterza. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, widząc nadchodzącego wilka opuszcza owce i ucieka ...

Ks. Sukiennik nie zostawił naszej parafii pomimo kłopotów

Antoni Pawlica. We wsi Kasinka zostały przygotowane elementy salek (deski, okna, drzwi). Parafianin z Bieńczyca, p. Mieczysław Biernacik przygotował śruby, gwoździe i narzędzia. Pewnej nocy, gdy była zawieja śnieżna, z przygotowanych elementów skrócono dwie salki. Rano stały gotowe do użytku dzieci szkolnych” (1964 rok). Były kłopoty u władzy, ksiądz tłumaczył, że „ludzie postavili”. Uczniowie mieli się gdzie uczyć, ale konsekwencją była kara pieniężna”. Ks. Sukiennik wspominał, że przez długie lata spłacał tę karę, będąc już na innych parafiach.

Założony przez ks. Eugeniusza chór parafialny był bardzo liczny. Tworzyli go chórzyści w różnym wieku. Młodzi chętnie rozwijali swoje talenty muzyczne u boku założyciela. Dzieci i młodzież licznie uczestniczyli w praktykach religijnych. Korzystali często z sakramentu pokuty. Wielokrotnie konfesjonały i klęczniki były ustawione na placu kościelnym pośród drzew. Tam młodzi ustawiali się w długich kolejkach do spowiedzi do ks. Sukiennika. Cieszył się on wśród dzieci i młodzieży ogromnym zaufaniem, umiejętnością słuchania i cierpliwością. Bardzo dbał o rozwój duchowy parafian. Mimo ogromu zajęć, zawsze miał czas dla człowieka szukającego różnorodnej pomocy. Umiał każdego wysłuchać, szczerze odpowiadał, i dawał dobre rady. Gorliwy kapłan, bardzo radosny i rozmodlony, był wzorem do naśladowania, wierności Panu Bogu i Ewangelii. Ks. Eugeniusz Sukiennik oddał Panu Bogu swoje życie, służąc za wzór Kapłaństwa Chrystusowego blisko 70 lat.



po Obronie Krzyża. On w sposób heroiczny i zdecydowany pomagał potrzebującym parafianom, zachowując dyskrecję i współczucie. Był bardzo zaangażowany w duszpasterstwo w naszej parafii. Troszczył się o dzieci i młodzież, katechizował w XI LO. Młodzi chętnie i licznie uczęszczali na lekcje religii. Cieszył się wśród licealistów szacunkiem i poważaniem - pięknie na lekcjach religii śpiewał i uczył śpiewu. Gdy religia została usunięta ze szkół w 1961 roku, dzieci na katechezę uczęszczały przy parafii - podczas dobrej pogody uczyły się w ogrodzie, w kaplicy, w przybudówce przy kaplicy. W czasie zimy i śloty były problemy z uczęszczaniem na lekcje religii – tak wspominał to ks. Sukiennik „Problem z salkami był bardzo poważny, nie było zgody na ich wybudowanie, pomimo usilnych starań i zabiegów u władz. Patronował zdarzeniu ks.

Przewielebny Księżu Prałacie Eugeniuszu Sukienniku, w imieniu parafian, którzy doświadczyli Twojej serdeczności, szczerości, otwartości, zaufania i pomocy w trudnościach, a także gorliwości i świętości Twego życia, składam Ci szczególne podziękowania, Bóg zapłać!

My modlimy się do Pana Boga o radość nieba i szczęście wieczne dla Ciebie. Gdy dzisiaj już patrzysz na nas z Domu Ojca, prosimy – pamiętaj o nas!

Jadwiga Gierula

Wspomnienie zostało napisane przez byłą parafiankę i świadka, w dniu pogrzebu śp. Księdza Prałata Eugeniusza Sukiennika, 18 października .A. D. 2023.



18 ROCZNICA ŚMIERCI KS. JÓZEFA GORZELANEGO

KAPŁAN NIEZŁOMNY



W dniu 7 listopada 2005 zmarł ks. Józef Gorzelany. Mówiono o nim „*Kmicie w sutannie*”, bo zmagania, wprost walka z władzami o budowę kościoła w bieńczyckiej parafii i jego duchowa przemiana podczas tej wieloletniej batalii godna jest imienia bohatera sienkiewiczowskiego „Potopu” oraz miano Niezłomnego Kapłana.

Od 1963 r. bp Karol Wojtyła metropolita krakowski prowadził rozmowy z ks. Józefem Gorzelanym proponując mu administrację parafii w Bieńczykach. Rozmowy były trudne z wielu powodów, ale najważniejszy był ten, że ks. Gorzelany najpierw wikary, a po wybudowaniu kościoła i erygowaniu parafii, proboszcz w Filipowicach od 1959 roku był członkiem wojewódzkiego Koła Księży „Caritas” w Krakowie, czyli należał do tzw. księży „patriotów” współpracujących z ludową władzą, na których krzywym okiem patrzyła Kuria jak i szeregowi kapłani. Zachował się dokument sprzed 60 lat, który dość szczegółowo opisuje sytuację związaną zarówno z powierzeniem mu przez biskupa administracji parafii w Bieńczykach jak i powodów dla których władza się na to zgodziła. Dokument ten nosi tytuł: Pismo Prezydium Rady Narodowej w Krakowie do Dyrektora Wydziału ds. Wyznań dot. parafii Bieńczyce-Nowa Huta, 12.05.1963 r. Jego autorem jest Kierownik Wydziału do Spraw Wyznań Leon Król. Maszynopis w całości jest zamieszczony w Internecie: <https://jp2online.pl/obiekt/pismo-prezydium-rady-narodowej-w-krakowie-do-dyrektora-wydzialu-ds-wyznan-dot-parafii-bienczyce-nowa-huta-12-05-1963-r;T2JqZWN0Ojg3OTc=> Jest to korespondencja pomiędzy Urzędem ds. Wyznań a Radą Narodową. Urząd ds. Wyznań i jego terenowe agendy powstały w 1950 r. a jego zadaniem było

usprawnienie administracji w sferze wyznaniowej, a w rzeczywistości był kolejnym narzędziem walki z Kościołem. Pismo rozpoczyna relacja streszczająca rozmowy bpa Wojtyły z ks. Gorzelanym w sprawie objęcia przez księdza administracji parafii w Bieńczykach, dalej podano charakterystykę społeczno-polityczną ks. Gorzelanego, relację z jego kilku wizyt w Urzędzie ds. Wyznań oraz propozycje i wnioski dotyczące zgody na obsadzenie księdza na probostwie w Bieńczykach.

Relację rozpoczyna informacja, że początkiem lipca 1963 r. ks. Gorzelany został wezwany przez bpa Wojtyłę, który „postawił przed nim objęcie administracji parafii Bieńczyce – Nowa Huta”. Biskup chciał usłyszeć zdanie księdza na ten temat. Ksiądz poprosił o czas na zastanowienie i rozważenie tej propozycji, tym bardziej, że „parafia ta nie ma kościoła ani mieszkania oraz ma duże zaległości podatkowe”. Wątpliwości Księdza dotyczyły też jego przynależności do „Caritas”, bowiem „ruch „caritasowski” do którego ja przynależę był i jest przedmiotem krytycznych ocen przez samych biskupów”. Objęcie parafii, zdaniem księdza, spowoduje, że jeszcze bardziej będzie „tkwił” w Caritas bo kierownictwo tej organizacji będzie tego wymagać i podobnie będzie z władzami państwowymi. Prosił więc ks. Biskupa aby wziął też pod uwagę jego postawę społeczno-polityczną, która zobowiązuje go do

lojalności wobec władz państwowych. Bp Karol Wojtyła nie widział przeszkód w powołaniu księdza „caritasowca” na proboszcza i dostrzegał w tym między innymi łatwiejsze porozumienie między kurią i władzami. Stąd też ponawiał prośbę i ponaglał księdza do podjęcia decyzji. Podczas wrzeźniowego spotkania, przed wyjazdem na Sobór ks. Gorzelany miał oświadczyć, że po powrocie z soboru da biskupowi odpowiedź.

W drugim punkcie dokumentu następuje charakterystyka społeczno-polityczna ks. Gorzelanego. Wynika z niej, że ks. Gorzelany „kreśli się wysokim stopniem lojalności wobec władz państwowych” i „cehuje go zdyscyplinowanie wobec obowiązujących przepisów państwowych”. Od marca 1961r. jest członkiem W.K.K. „Caritas” w Krakowie a jego zaangażowanie ogranicza się do uczestnictwa w zebraniach, opłacaniu składek, prenumeraty pism i głoszeniu referatów. A ostatnie zdanie tej charakterystyki brzmi: „Po objęciu parafii w Bieńczykach byłby przewidziany do władz wojewódzkich W.K.K. „Caritas” w Krakowie”.

Trzeci punkt dotyczy rozmów ks. Gorzelanego w wydziale urzędu ds. wyznań w dniach 16.VIII; 11. IX i 8.XI 1963 r. W czasie tych spotkań ksiądz udzielał informacji na temat rozmów z ks. bpem Karolem Wojtyłą i pytał czy władza zatwierdzi go na tym stanowisku. „Prosił przy tym aby mu szczerze udzielić rady co ma robić i jaką ma dać odpowiedź ks.



biskupowi Wojtyłę”. Osobiście chciał przenieść się do Krakowa, bo mieszka tu matka i cała rodzina ale chciał upewnić się czy po objęciu probostwa w Bieńczykach władza pomoże mu uzyskać mieszkanie i da zgodę na budowę świątyni. Jeśli władza nie ma wobec niego personalnych zastrzeżeń to przyrzeka: „solenną lojalność i wierność, zgodnie z aktem ślubowania, usuwając natychmiast wszystkie przeszkody, które rodziły konflikty między administracją państwową i kościelną. Udałoby mi się tym bardziej to przeprowadzić, iż z rozmowy z ks. biskupem wyniosłem upewnienie nie ingerowania administracji kurialnej w zarząd tą parafią pod względem administracyjnym i gospodarczym”. Autor dokumentu pisze, że oświadczył księdzu, iż władza nie widzi przeszkód w obsadzeniu księdza „caritasowca” na tym stanowisku i ostrzegł go że władze krakowskiej kurii są temu przeciwnie. Przypomniał, że w rozmowach z kurią po 1960 r. „Podkreśliliśmy także, że władze są skłonne wyrazić zgodę na budowę kościoła zwalniając na ten cel zabezpieczone przez władze 2 miliony zł. ale pod warunkiem, że przyjdzie na tą parafię ksiądz o wysokim stopniu lojalności i odpowiedzialności – będący zarazem członkiem „caritasu”. Kuria te propozycje odrzuciła a parafia została przez 4 lata bez proboszcza. Ks. Gorzelany w odpowiedzi przypomniał, że przed czterema laty decy-

zję podejmował ks. abp Baziak, a głównym referentem tego stanowiska był ks. Mikołaj Kuczkowski, kanclerz kurii, który utrzymywał, że nie można przyjmować koncepcji wysuwanych przez pana kierownika Wydziału ds. wyznań Prezydium Rady Narodowej w Krakowie i Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, bo obsadzanie parafii ks. „caritasowskim” będzie sprzedaniem parafii komunistom i wzmocnieniem rodzącego się ruchu księży „patriotów”, który ma być bezwzględnie zwalczany. Postawa bpa Wojtyły, zdaniem ks. Gorzelanego, nie był tak radykalna. Ks. Gorzelany – pisze autor pisma - gdy zostanie wysunięty przez bpa Wojtyłę jako kandydat na objęcie probostwa w Bieńczykach nawet wbrew swojej woli, prosi władze o pomoc, by móc „wyprowadzić tę parafię z bałaganu, zmieniając opinie władz poprzez usunięcie tego, co było kością niezgody między parafią a władzami dzielnicowymi

i miejskimi. Mam na myśli uporządkowanie spraw podatkowych, przeniesienie krzyża na plac kościelny oraz pozytywne oddziaływanie na wiernych w kierunku poszanowania mienia państwowego, władzy i obowiązujących przepisów”.

W kolejnym punkcie autor pisma pisze o rozbudowie i sytuacji demograficznej miasta Nowa Huta, która liczy 130 tys. ludzi, a bieńczycka parafia w 1965 r. będzie liczyć 80 tys. wiernych. Pozwolenie na obsadzenie choćby lojalnym księdzem „caritasowcem” tej parafii będzie wymagało wielu ustępstw ze strony władzy, a zwłaszcza zezwolenia na budowę kościoła. „U większości społeczeństwa wierzącego kreśli się pogląd iż kościół winien być budowany choćby dlatego, że do dnia dzisiejszego nie jest anulowane zezwolenie na budowę kościoła, które zostało wydane przez władze centralne w 1956r.”. Autor zaznacza, że środowisko bieńczyckie od kilkudziesięciu lat „jest



pod wpływem czynników kościelnych. W tym środowisko usadowiła się akcja katolicka K.S.M., P.S.L., prawica itp. Te pozostałości organizacji kościelnych i prawicowych organizacji politycznych dają o sobie znać i sprzyjają tendencji klerykalizacji, a niejednokrotnie dewocji, której ulega napływowa ludność wiejska, przechodząca pierwsze stadium procesu urbanizacji. (...) Obserwujemy, że pewna część wiernych tej parafii nie przebiera w środkach zdążając do powiększenia budowli sakralnych wbrew obowiązującym przepisom budowlanym. W kwietniu 1962 r. wbudowano barak w którym zorganizowano punkt katechetyczny”. Dalej urzędnik pisze o karach jakie nadzór budowlany zastosował łącznie z nakazem rozebrania samowoli budowlanej. Sprawa trafiła do prokuratora, ale nie podjęto działań, „gdyż na przeszkodzie stanął mogący zaistnieć konflikt między władzą, a fanatyczną grupą wiernych,

który skolei (sic) mógłby się przerodzić w niebezpieczny incydent”. Prokurator też nie widział możliwości postawienia w stan oskarżenia ks. Sukiennika p.o. administratora. „W toku postępowania dochodzeniowego zabrakło dowodu, by ten ksiądz dokonał samowoli. Dochodzenie ujawniło, że samowola budowlana została dokonana przez jednego z wiernych 76-letniego Obywatela i tylko on może odpowiadać”. Ten przyznał się do winy i postawiono mu zarzuty zbierania pieniędzy i zorganizowania materiałów budowlanych. Prokuratura nowohucka uznała jednak, że oskarżenie obywatela świeckiego „jest niczym innym jak tylko realizowaniem koncepcji polityki hierarchii kościelnej i Kardynała Wyszyńskiego”. Z tym stanowiskiem nie zgodził się urząd ds. wyznań, a za głównego przestępcę uznał ks. Sukiennika, a jeżeli ta sprawa zostanie umorzona – przestrzega autor pisma – to trzeba się liczyć z nową

falą łamania praworządności. Przestrzega też władze przed tym, że po wypadkach 1960 r. cierpliwość ludzi jest na wyczerpaniu choć zakamulowana w obawie przed represjami, ale może dojść do konfliktu. Pochwala postawę ks. bpa Wojtyły, który podjął rozmowę i przedstawił propozycję księdzu z Caritas objęcia probostwa w Bieńczykach i dąży do uregulowania stosunków z władzą. Przedstawia też plusy jakie wynikną z faktu gdy kierownictwo partii zgodzi się na propozycję kurii krakowskiej powołania ks. Gorzelanego na administratora bieńczyckiej parafii.

Wiemy, jak dalej historia się potoczyła. 1 marca 1965 ks. Józef Gorzelany został proboszczem parafii w Krakowie-Bieńczykach. W 1967 otrzymał zezwolenie na budowę kościoła i w tym samym roku przystąpił do prac budowlanych... Sam proboszcz parafii bieńczyckiej wspominał, że „Arcybiskup Karol Wojtyła zgodził się, abym jako inwestor, sam, bez pomocy finansowej Kurii i niezależnie od jej komisji sztuki budował kościół, a także bym był odpowiedzialny bezpośrednio i wyłącznie przed nim samym”. Obdarzając ks. J. Gorzelanego tak dużym zaufaniem, dając mu pełną swobodę działania, równocześnie ks. Metropolita ani na chwilę nie przestał interesować się budową i wspierać ją swym autorytetem”. W końcu rzecz po ludzku niemożliwa stała się faktem. 15 maja 1977 kard.



Karol Wojtyła konsekrował świątynię pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski, (Arkę Pana). Wraz z objęciem probostwa ks. Gorzelany w 1965 r. przerwał współpracę z UB a warunki w jakich mu przyszło pracować i budować kościół w Bieńczycach otworzyły mu oczy na prawdziwe relacje między Kościołem i państwem i stał się najbardziej znienawidzonym przez komunistyczne władze proboszczem – mówi dr Marek Lasota, autor książki *Donos na Wojtyłę*. Objęcie przez księdza Gorzelanego parafii bieńczyckiej stanowiło przełom nie tylko w staraniach o budowę kościoła, ale także

w losach samego księdza. Rychło bowiem okazało się, że pokładane w nim nadzieje były mrzonką: z domniemanego sprzymierzeńca stał się zaciekle zwalczanym wrogiem. Wkrótce teczkę pracy zastąpiły akta kontrolno-śledcze dokumentujące nękanie i szykanowanie proboszcza w Bieńczycach. To był prawdziwy Kmicic naszych czasów. Kapłan niezłomny! Ks. prałat Stanisław Podziorny na trumnę ks. Józefa Gorzelanego powiedział: „Nie było ważnego dla naszego miasta wydarzenia, aby nie łączyło się z tym kościołem. Kościołem, który najpierw żył w marzeniach i modlitwach tego ludu,

który trzeba było budować w trudach, w którym każdy kamień jest śladem jednego człowieka, jego wiary, modlitwy, jego trudu i uporu. Kościołem, który - jak mówił sługa Boży Jan Paweł II - powstał z wielkiego bólu, ale ten ból był światłem wielkiej nadziei. Nie byłoby tego kościoła, gdyby nie talent, upór i mądrość ks. proboszcza Gorzelanego, gdyby nie upór, wysiłek i modlitwa mieszkańców tego miasta. To dzięki takim ludziom, jak ks. proboszcz Gorzelany, niemożliwe stało się możliwe”.

Tadeusz A. Janusz

4 XI – ŚW. KAROLA BOROMEUSZA

PAN JEST MOIM PASTERZEM...

W dniu 4 listopada Kościół wspomina św. Karola Boromeusza, biskupa Mediolanu, ojca Soboru Trydenckiego, chrzcielnego patrona Karola Wojtyły – św. Jana Pawła II.

Pierwszym w Polsce miejscem kultu św. Karola Boromeusza były Niepołomice. Do parafialnego kościoła pw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników z Góry Ararat dobudowana została kaplica z kanonizacyjnym obrazem świętego i jego relikwiami. Św. Karol Boromeusz, arcybiskup Mediolanu, żył w latach 1538 – 1584. 26 lat po jego śmierci, 1 listopada 1610 roku papież Paweł V uroczystie kanonizował Go w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Ojciec święty w swej bulli kanonizacyjnej nazwał Go Męczennikiem Miłości, świetlanym przykładem i aniołem w ludzkiej postaci. Cudem, który został uznany i przyjęty przez Stolicę Apostolską w procesie kanonizacyjnym było uzdrowienie Anny z Myszkowskich Branickiej na zamku w Niepołomicach.

Na początku XVII wieku królewski zamek w Niepołomicach stał się siedzibą starosty Jana Ruszcza Branickiego. Żona starosty, Anna z Myszkowskich, siostra wielkiego marszałka koronnego Zygmunta, zapadła na nieuleczalną chorobę. Paraliż objął obie ręce a cierpienia wycieńczały cały organizm. Ufność w Boga, jaką pokładała Anna, zachęciła ją do modlitwy o uzdrowienie za przyczyną świętych orędowników. Na jej prośbę, dworzanin Jan Rinaldi pojechał do rodzinnych Włoch i przywiózł stamtąd obraz Sługi Bożego Karola Boromeusza. Modlitwa pełna wiary Anny

Branickiej została wysłuchana, tak, że 1 listopada 1604 roku mogła pójść w procesji z obrazem Karola Boromeusza z zamku do parafialnego kościoła. Dzieląc się radością uzdrowienia, zapragnęła, by obraz został wystawiony do publicznego kultu, aby każdy mógł wypraszać dla siebie potrzebne łaski. Obraz umieszczono w przygotowanym dla niego ołtarzu koło ambony. Opis cudu przesłano do Rzymu, aby został włączony w trwający proces kanonizacyjny Sługi Bożego. Zajęła się tym żona króla Zygmunta III Wazy arcyksiężna Konstancja. Wystosowała w 1608 roku list do papieża Pawła V z prośbą o rychłe wyniesienie "świętobliwego człowieka Karola Boromeusza na ołtarze".

W ten sposób Niepołomice koło Krakowa stały się pierwszym w Polsce prężnym ośrodkiem kultu św. Karola Boromeusza. Starosta miasta, Stanisław Lubomirski, ufundował kaplicę ku Jego czci, jako wotum za otrzymane łaski. W 1640 roku kaplica została poświęcona, a obraz Świętego został uroczystie przeniesiony do nowego ołtarza. Wokół wizerunku św. Karola umieszczono cenne wota, m.in. srebrnych rąk i srebrnych oczu, które były darami Anny Branickiej i jej siostry Konstancji, z których pierwsza dziękowała za uzdrowienie rąk a druga za odzyskany wzrok. Ściany kaplicy zdobią malowidła przedstawiające sceny z życia św. Karola.

Ks. Karol Wojtyła na wszystkich etapach swej kapłańskiej posługi darzył wielkim kultem swego chrzestnego patrona i gdy tylko pozwalały mu na to obowiązki odwiedzał miejsce jego kultu

w niepołomickiej świątyni. Podczas pobytu w dniu 4 listopada 1973 r. powiedział: „Pragnę gorąco podziękować parafii niepołomickiej [...] za zaproszenie na uroczystość św. Karola, który jest drugim patronem waszej parafii, a moim pierwszym patronem od dnia chrztu św. [...] Ksiądz [...] proboszcz niepołomicki corocznie mnie tutaj zaprasza, ale nie co roku mogę przybyć, z uwagi na różne inne obowiązki. Tego roku tak się szczęśliwie składa, że mogę razem z wami oddać cześć naszemu wspólnemu Patronowi. [...] Kiedy nad kolebką dziecka staje Święty, np. św. Karol, wówczas jak gdyby przenosi to życie dziecięce, które się potem rozwija, w prawdę swojej osobowości [...] I powoli, chociażby ten, o którego





chodzi, był bardzo niepojętny, powoli ta wielka prawda świętej osobowości przenika do jego świadomości, do jego duszy, do jego życia [...] Przybywam tu istotnie w duchu pielgrzymy, ażeby raz jeszcze usłyszeć od św. Karola to Jego wyznanie: «Miłuję Ciebie, Boże, mocy moja!» I żeby to Jego wyznanie wziąć w swoje serce i ożywić nim moją słabość i znaleźć w nim program dalszego życia, dalszego posługiwania, skoro Opatrzność Boża tak sprawiła, że na podobieństwo tego mego Patrona jestem biskupem i kardynałem, i byłem także ojcem Soboru, który odbył się 400 lat później od trydenckiego, Soboru naszych czasów, mianowicie II Soboru Watykańskiego».

4 listopada 1984 r. w Mediolanie Jan Paweł II podczas Mszy św. na placu Katedralnym z okazji 400-lecia śmierci św. Karola przedstawił zyciorys świętego i powiedział m. innymi: „W dniu 3 listopada 1584r. oddał swego ducha Bogu Karol Boromeusz, arcybiskup Kościoła mediolańskiego, kardynał. Umierał w wieku 46 lat. Wpatrzony w krucyfiks. Dawał ostatnie świadectwo Temu, któremu bez reszty poświęcił swoje życie. Zwiążył zapis jego życia przypominała nam dzisiejsza liturgia w rycie ambrożyjskim. Wpatrzony w Chrystusa Ukrzyżowanego, umierający zdawał się powtarzać: „Pan jest moim pasterzem...”/.../ Stulecie i pokolenie, w którym dane było żyć i pasterzować św. Karolowi, nie było

łatwe. Trudno nie dostrzec, że należało ono do szczególnie trudnych w dziejach Kościoła. Wpatrzony w swego Odkupiciela i Oblubieńca, Boromeusz zdawał się powtarzać za psalmistą: „Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną”. I nie ulękł się grózb i niebezpieczeństw, które wisiały wówczas nad Kościołem. Stawił im czoło. Miał dość pokory i wielkoduszności, aby doprowadzić do końca nieodzowne wówczas dzieło Soboru Trydenckiego. Wiadomo bowiem, że od chwili, gdy wezwany przez swego wuja, Papieża Piusa IV, przybył do Rzymu, został mianowany kardynałem i stanął na czele sekretariatu papieskiego, dążył wytrwale do tego, by przerwany w 1552 roku Sobór podjął na nowo swoje obrady i zakończył się, wytyczając kierunki prawdziwej, wielkiej reformy, której Kościół potrzebował...”.

W Niepołomicach wciąż żywy jest kult św. Karola Boromeusza i wciąż kultywuje się pamięć o Jego imienniku i czcieliu Karolu Wojtyłe również już świętym Janie Pawle II. Na ścianie kaplicy św. Karola Boromeusza została umieszczona mozaika z wizerunkiem św. Jana Pawła II wykonana dla Niepołomic w watykańskich warsztatach Fabbrica di San Pietro, poświęcona przez papieża Benedykta XVI i odsłonięta w dniu 4 października 2008 r.

AK

NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE

ZRÓBCIE WSZYSTKO, COKOLWIEK WAM POWIE...

13 października, w piątkowy ciepły wieczór zgromadziliśmy się na ostatnim już w tym roku nabożeństwie fatimskim. W ten dzień przypadała też 41. rocznica śmierci Bogdana Włosika. Przed ołtarzem Arki Pana obok sztandarów i feretronów naszej świątyni stanęły także poczty sztandarowe NSZZ Solidarność. W wygłoszonym kazaniu o. Krzysztof Dura powiedział m.in.: Przyszliśmy na to kolejne, ostatnie w tym roku nabożeństwo fatimskie, aby wspominać ten szczególnie czas w dziejach Portugalii i całego świata. 70 tysięcy ludzi zgromadziło się w miejscu objawień 13 października 1917 roku. Byli świadkami cudu słońca. Patrząc tak po ludzku,

to ogromny tłum i można zapytać, czego się spodziewali po kolejnych objawieniach, co ich sprowadziło do Fatimy na spotkanie. Może sensacja – to coś, co pociąga ludzi. Ludzie chcą widzieć różne rzeczy na własne oczy – tak było w Fatimie. Chcieli zobaczyć coś szczególnego. Chcieli usłyszeć kolejne przesłanie skierowane do dzieci. A byli tam nie tylko ludzie wierzący, przyszli i ci, którzy wątpili, ale także i ci, którzy zwalczali wszelkie głosy o objawieniach. Co zobaczyli? Co usłyszeli? Ile każdy z nich skorzystał? Tę tajemnicę zabrali ze sobą do grobu.

A co my zobaczyliśmy w tych objawieniach? Spróbujmy nad tym się zatrzymać. Popatrzmy, oto drugie dziesięciolecie

XXI wieku, przez świat przechodzi fala relatywizmu. Wszystko staje się względne jak ruchome wydmy na pustyni. Przykazania, kodeksy towarzyskie, honor to przeżytki minionej epoki. Bunt przeciwko Bogu rodzi pytanie: A może i zasady moralne są względne? A może i sumienie to względny balast przeszłości? Pytasz: Dokąd to? Bądź spokojna, bądź spokojny – przed Tobą całe życie!

Dziwnym się wydaje, że nowoczesne społeczeństwa tak duży nacisk kładą na zdrowie, kulturę fizyczną, wykształcenie, a tymczasem kształcenie charakteru, woli człowieka, wartości moralnych, kultury serca ma dziać się samorzutnie, a może wprost jest niepotrzebne. Głupoty





rozumu nie chcemy za wszelką cenę, uważamy to za nieludzkie, a przecież zło jest głupotą serca. Kalestwo głupoty jest nie mniejszym nieszczęściem od fizycznego. Niedorozwój głupoty jest również patologią człowieka, a brak sumienia może być nie mniejszym nieszczęściem niż wodogłowie. Dał Pan Bóg człowiekowi Przykazania, aby człowiek wiedział, jak żyć. Zechciał pokochać go miłością ponad wszystko, aż po Krzyż. To miłość

jest najwyższą sprawiedliwością, nie potrzeba apelować do wyższej instancji. Miłość jest szczytem, dalej już człowiek nie sięga. Dalej jest tylko Bóg – i nieskończona miłość. Ewangelia jest wielkim wezwaniem o czystość własnego serca. Prawdziwa religijność to praca człowieka nad własnym sercem, to wypełnianie obowiązków względem Pana Boga, ale także uzewnętrznianie tego, co nosimy w sercu. Zapytajmy siebie w ciszy serca,

czy mogę powtórzyć za św. Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Maryja zaprasza nas do takiej pogłębionej refleksji nad naszym chrześcijańskim życiem. Niech mottem naszego postępowania będą słowa wypowiedziane przez Maryję o swoim Synu w Kanie Galilejskiej Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie...”

MM

19.11. 2023 – VII ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH

„NIE ODWRACAJ TWARZY OD ŻADNEGO BIEDAKA”

Fala ubóstwa płynie i przelewa się przez nasze miasta, osiedla i wioski. Ten niepokojący obraz, stanowi główny wątek i treść orędzia papieża Franciszka na tegoroczny Światowy Dzień Ubogich.

Światowy Dzień Ubogich ustanowiony został w listopadzie 2016 roku przez papieża Franciszka Litem Apostolskim *Misericordia et Misera*, napisanym na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszowego Roku Miłosierdzia i obchodzony jest w 33 Niedzielę Zwykłą przed uroczystością Chrystusa Króla. Centrum papieskiego orędzia na VII Światowy Dzień Ubogich stanowią słowa z Księgi Tobiasza: „Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka” (Tb 4, 7). Mamy tam scenę z życia rodzinnego: ojciec, Tobiasz, wita swojego syna, Tobiasza, który ma wyruszyć w długą podróż. Stary Tobiasz obawia się, że już nigdy nie zobaczy swojego syna i dlatego zostawia mu swój „testament duchowy”. Był zesłańcem w Niniwie i jest teraz niewidomy, a więc

podwójnie biedny, ale zawsze miał jedną pewność, wyrażoną przez imię, które nosi: „Pan był moim dobrem”. Człowiek ten, który zawsze ufał Panu, jak dobry ojciec chce pozostawić swojemu synowi nie tyle jakieś dobra materialne, ile świadectwo drogi, którą należy podążać w życiu, więc mówi do niego: «Dziecko, idź, a gdy znajdziesz kogo biednego z braci moich uprowadzonych do Niniwy, który zachowuje wierność całym sercem, przyprowadź go tu, aby jadł razem ze mną. Ja czekam, dziecko, na twój powrót» (2, 1-2) I przykazuje mu: „Pamiętaj, dziecko, na Pana przez wszystkie dni twoje! Nie pragnij grzeszyć ani przestępować Jego przykazań! Przez wszystkie dni twojego życia spełniaj uczynki miłosierne i nie chodź drogami nieprawości” (4, 5). Ślepotą Tobiasza stanie się jego siłą, aby jeszcze lepiej rozpoznać wiele form ubóstwa, którymi był otoczony. Jakże byłoby to znamienne, gdyby w Dniu Ubogich ta troska Tobiasza była również naszą troską!- nawiązuje do sytuacji Tobiasza

papież.

Abp Rino Fisichella, proprefekt Dykasterii ds. Ewangelizacji, w wywiadzie dla watykańskich mediów wskazał na to, co Franciszek akcentuje w swym przesłaniu, że ubodzy są nie liczbą, ale „twarzą”, do której należy się „zbliżyć, powitać i wspierać”. Dokonuje się to nie tylko przez pomoc finansową, ale też przez pielęgnowanie przyjaznej i kulturowej wrażliwości bliskości w każdym środowisku, poczynawszy od priorytetów przywódców politycznych. „Zamiast frazesów, konieczna jest uwaga, która dotyka każdego człowieka” – tłumaczył dalej abp Fisichella. Wyjaśnił, że pod tym względem należy podążać za przykładem Jezusa, który odpowiadał każdemu choremu, który się do niego zbliżył, a więc także rzeszom ludzi, „patrzac na ich głęboką potrzebę”. Hierarcha zaznaczył, że jak mówi papież, przed ubogimi nie ma pustych słów. „Ubodzy nie są statystyczną liczbą, są istotami ludzkimi, które tęsknią przede wszystkim za naszą



bliskością i naszym człowieczeństwem" – zauważył pro prefekt.

W orędziu Franciszka czytamy, że Jesteśmy wezwani do wychodzenia naprzeciw każdemu ubogiemu i każdemu rodzajowi ubóstwa, otrząsając się z obojętności i sloganów, którymi osłaniamy iluzoryczny dobrobyt. Ponadto przeżywamy moment dziejowy, który nie sprzyja zwracaniu uwagi na najuboższych. Wołanie o dostatek staje się coraz głośniejsze, podczas gdy głosy osób żyjących w ubóstwie są uciszane. To, co nieprzyjemne i powodujące cierpienie, jest odsuwane na bok, podczas gdy cechy fizyczne są wywyższane, jakby były głównym celem do osiągnięcia. Rzeczywistość wirtualna zastępuje prawdziwe życie i coraz łatwiej pomylić te dwa światy. Ubodzy stają się obrazami, które mogą poruszyć na kilka

chwil, ale kiedy ich napotykamy konkretnie na ulicy, to wówczas następują irytacja i marginalizacja. Pośpiech, codzienny towarzysz życia, uniemożliwia zatrzymanie się, pomoc i troskę o drugiego człowieka. Przypowieść o dobrym Samarytaninie (por. Łk 10, 25-37) nie jest opowieścią o przeszłości, ale pytaniem o teraźniejszość każdego z nas. Łatwo przekazywać zadania innym; ofiarowanie pieniędzy, aby inni prowadzili działalność charytatywną jest wielkodusznym gestem; osobiste zaangażowanie jest powołaniem każdego chrześcijanina.

Światowy Dzień Ubogich w polskich parafiach będzie poświęcony modlitwie w intencji osób potrzebujących i będą organizowane zbiórki żywności i ubrań.

Według danych z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w Polsce

jest około 33 tys. osób bezdomnych. Wiele akcji pomocy ubogim prowadzi Caritas - tworzone są placówki, jadłodajnie i zbiórki najpotrzebniejszych rzeczy codziennego użytku.

Caritas Polska z okazji Światowego Dnia Ubogich zaproponowało podjęcie inicjatywy „Tytka* Charytatywna”. (*Tytka w gwarze śląskiej znaczy torba). Jej głównym celem jest zachęcenie wiernych do przygotowania torby wypełnionej produktami spożywczymi oraz artykułami chemii gospodarczej. Na tym polega solidarność z ubogimi, z tymi, którzy nic nie mają, tak aby nikt nie cierpiał. „Im bardziej rośnie poczucie wspólnoty i komunii jako stylu życia, tym bardziej rozwija się solidarność” – czytamy w orędziu.

Oprac. TAJ

NAGRODY DLA NAUCZYCIELI SP 101

KROPKA NAD „I”

13 października 2023 roku w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa im. Stanisława Wyspiańskiego, przy pl. Wszystkich Świętych odbyło się uroczyste wręczenie nagród Prezidenta Miasta Krakowa dla nauczycieli z okazji Dnia Edukacji za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej oraz sukcesy odnoszone w wychowaniu dzieci i młodzieży.

Wśród nagrodzonych wyróżnione zostały Panie ze szkoły podstawowej nr 101 Anna Serafin -Gruszko dyrektorka szkoły i Małgorzata Modzelewska, która od lat jest filarem redakcji Głosu Arki Pana. Obu Paniom gratulujemy i razem z nimi cieszymy się z tego wyróżnienia. O naszej redakcyjnej koleżance absolwent szkoły 101 Patryk Warzecha napisał:

Odkąd pamiętam, pani Małgosia była

wszędzie: w szkole, w każdym jury konkursowym, uroczystości, wieczornicy, na Facebooku, w kościele, w każdym miejscu, które kojarzyć się może ze Szkołą 101, ale przede wszystkim między regałami z książkami w szkolnej bibliotece, mknąca niczym dobry duch w zwiewnych sukienkach po szkolnych korytarzach, wspaniała polonistka i mocno inspirujący oraz pomysłowy człowiek. Zawsze pierwsza do szkoły i zawsze ostatnia ze szkoły.

No gdzie bym nie pomyślał, tam była ONA! Jakby się klonowała, ale w żadnej reklamie nie grała, więc nigdy nie mieliśmy Jej dość! Zawsze zastanawiałem się, w jakiej strefie czasowej Ona żyje, bo ta znana nam wszystkim, jest zdecydowanie zbyt krótka, by te wszystkie zajętości w niej pomieścić. Nie mogę nie użyć



przysłowia” gdzie diabeł nie mógł, tam panią Małgosię posłał”...ale tak właśnie było-jak czegoś nie można było, to i tak pani Małgosia mogła!

A tak na poważnie, zawsze na 100% zaangażowana w to, za co się wzięła, więc chyba ta nagroda nie jest niczym nadzwyczajnym, jest jedynie kropka nad „i”!

Patryk Warzecha - Absolwent SP 101



REAKCJA PAPIEŻA NA KRYZYS KLIMATYCZNY

ADHORTACJA

„LAUDATE DEUM”

W dniu 4 października 2023 r. Papież ogłosił Adhortację apostolską Laudate Deum. Jest ona uszczegółowieniem i uzupełnieniem jego encykliki Laudato si opublikowanej w 2015 roku. Zdaniem Franciszka wobec zachodzących zmian klimatycznych, brak zadowalającej reakcji z naszej strony sprawia, że znaleźliśmy się blisko punktu krytycznego. Negacyjniści nie mają racji: globalne ocieplenie jest niewątpliwie skutkiem działalności człowieka. Zaangażowanie i troska o wspólny dom wynikają z wiary w Chrystusa.

Szczyt klimatyczny „COP28 w Dubaju jest bardzo ważny. Prośby papieża Franciszka o poważne zaangażowanie w kierunku ochrony środowiska mają niezwykle wagę. To, co podkreśla w adhortacji Ojciec Święty, to absolutna potrzeba zawierania weryfikowalnych umów. Nie tylko weryfikowalnych, ale zweryfikowanych, abyśmy sprawdzili, w jakim stopniu są one przestrzegane. Nadzieja nigdy nie umiera. Z pewnością postrzegam tę sytuację klimatyczną jako niezwykle trudną. Jest to sytuacja, w której potrzebujemy solidarności między różnymi narodami. A mamy wojnę Rosji i wojnę handlową Chin, które nie sugerują niczego dobrego pod względem solidarności międzynarodowej” – powiedział prof. Giorgio Parisi noblista z fizyki na konferencji w Watykanie.

Pisarz Jonathan Safran Foer podkreśla „mądrość i odwagę” papieża. Jednocześnie zadał kilka pytań w kontekście adhortacji „Laudate Deum”. „Czy mamy wolę wierzyć w to, co mówią nam naukowcy? Czy jesteśmy gotowi na małe poświęcenia dla



przyszłości?”. Jako Żyd cytował św. Franciszka: „Kiedy umrzemy, nie zabierzemy ze sobą nic, tylko to, co daliśmy”.

Jubran Ali Mohammed Ali, młody imigrant z Libii, opowiada o cyklonie Daniel, który zniszczył miasto Derna. Stało się tak nie tylko z powodu zmieniającego się klimatu, „ale także dlatego, że domy zostały zbudowane pod tamą i nigdy nie było żadnej kontroli ani konserwacji”. Dodał: „Mam również nadzieję, że wszyscy ludzie nauczą się szanować naturę i bronić naszego wspólnego domu, ziemi. Mam nadzieję, że mój kraj się zmieni. I będzie zjednoczony, pozostawiając za sobą smutki przeszłości”.

Adhortacja apostolska „Laudate Deum” stanowi uszczegółowienie i uzupełnienie encykliki „Laudato si” opublikowanej w 2015 roku. Zdaniem Franciszka brak zadowalającej reakcji wobec zachodzących zmian klimatycznych sprawia, że znaleźliśmy się blisko punktu krytycznego. Negacyjniści nie mają racji: globalne ocieplenie jest niewątpliwie skutkiem działalności człowieka. Zaangażowanie i troska o wspólny dom wynikają z wiary w Chrystusa – podkreśla Ojciec Święty.

<https://www.ekai.pl/>

HOSPICIUM ŚW. ŁAZARZA

ŻONKILOWY MARSZ NADZIEI

W dniu 17 października 2023 r. Towarzystwo Przyjaciół Chorych "Hospicjum im. św. Łazarza" rozpoczęło przygotowania do 27. edycji krakowskich Pól Nadziei. Wydarzenie miało miejsce w Śródmieściu, w godzinach popołudniowych szkolni wolontariusze prowadzili kwestę w Rynku Głównym rozdając przechodniom żonkilowe cebulki i zapraszając na wspólne sadzenie żonkili. O godz. 14.30 spod Barbakanu wyruszył Żonkilowy Marsz Nadziei. Celem marszu było wyrażenie solidarności z chorymi w Hospicjum. Wzięło w nim udział ponad 300 osób, głównie dzieci i młodzież z zaprzyjaźnionych z Hospicjum szkół.

Uwieńczeniem Marszu było wspólne sadzenie żonkilowych cebulek na Plantach Krakowskich przy ul. Franciszkańskiej. Teraz pozostaje czekać do wiosny, aby te niosące nadzieję kwiaty zakwitły przypominając, że kolejne Pola Nadziei rozpoczną się 10 marca 2024 r. Ta bardzo ważna dla Hospicjum św. Łazarza akcja potrwa do 26 maja 2024. Zapraszamy do śledzenia strony www.hospicjum.krakow.pl, profilu FB i pomagania.

Aby wesprzeć Hospicjum nie trzeba jednak czekać do wiosny, gdyż w okresie Wszystkich Świętych można spotkać wolontariuszy z puszkami przy cmentarzach Krakowa i okolic. Jest także możliwość włączenia się w XXXII Kwestę Listopadową



poprzez Wirtualną Puskę dostępną na stronie internetowej Hospicjum św. Łazarza.

Renata Połomska

VIII PARAFIALNY KONKURS SZOPEK NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE...

Serdecznie zapraszamy do udziału w VIII parafialnym konkursie na najpiękniejszą Bożonarodzeniową szopkę pod hasłem NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE W BETLEJEM W ŻADNEJ GOSPODZIE...

pod honorowym patronatem Proboszcza Arki Pana ks. Jerzego Czerwienia i Dyrektora SP 101 Anny Serafin - Gruszek Regulamin konkursu:

1. Szopki mogą zgłaszać zarówno całe rodziny, jak i osoby indywidualne w trzech kategoriach: Przedszkole, Szkoła Podstawowa, osoby indywidualne.

2. W konkursie udział biorą szopki zrobione lub modernizowane w 2023 roku.

3. Istotne jest, aby szopka w sposób wyraźny niosła przesłanie Bożego Narodzenia i w tym trudnym czasie skłaniała do refleksji, jakie miejsce w naszym sercu i w naszym życiu ma nowonarodzony Chrystus.

4. Szopkę wykonaną w dowolnym stylu i w dowolnej technice należy przynieść do dnia 20 grudnia 2023 roku do kancelarii lub zakrystii Arki Pana.



5. Do szopki należy dodać kartkę z informacją: • kto zgłasza szopkę (nazwisko rodziny lub imię i nazwisko wykonawcy) • ile osób pracowało przy szopce • adres i telefon kontaktowy.

6. Dla wszystkich uczestników konkursu przewidziane są pamiątki, a dla najpiękniejszych szopek nagrody specjalne.

7. Wszelkich informacji związanych z konkursem udzielają ks. Marek Ślęczka i Małgorzata Modzelewska (pod adresem mailowym uczen.pl@op.pl).

PARAFIALNA PIELGRZYMKI DO MEDZJUGORJE

MAMY NADZIEJĘ, ŻE NASZE MODLITWY ZOSTAŁY WYSLUCHANE...

W dniu 4 października przed godz. 18.00 zebraliśmy się z bagażami przed Kościołem zwanym Arką. Przed rozpoczęciem naszego pielgrzymowania wzięliśmy udział we Mszy Św. i nabożeństwie różańcowym, które odprawił Ks. Proboszcz Jerzy Czerwień. Po uroczystościach pożegnawszy rodziny i znajomych wsiedliśmy do autobusu i w drogę. Było ciemno, jednak już październik. W autobusie Ks. Proboszcz rozdał nam identyfikatory i białe czerwone chusty. Były one naszym znakiem rozpoznawczym w dalszej podróży. Potem nastąpiła modlitwa z prośbą o szczęśliwą podróż. Droga do byłej granicy ze Słowacją w Hyżnem przebiegała szybko. W autobusie słychać przyciszone rozmowy, niektórzy pewnie drzemia. Słowację przejechaliśmy dosyć szybko. Następny kraj to Węgry. Zrobiło się trochę niebezpiecznie ponieważ przy drodze stały sarny i jelenie więc pan kierowca jechał bardzo ostrożnie. Następnego dnia o siódmej stanęliśmy na granicy chorwackiej. Jak to zwykle bywa, akurat trafiliśmy na zmianę obsługi i odprawa się przedłużyła. Musieliśmy wysiąść z autobusu i z dowodami podejść do pana celnika siedzącego w kantorku. Sytuacja się powtórzyła przy przekraczaniu granicy z Bośnią i Hercegowiną.

Po odprawie ruszyliśmy do Sarajewa. Oczywiście pod przewodnictwem Ks. Proboszcza odmówiliśmy poranne modlitwy. Z okien autobusu rozpościerał się dosyć smutny krajobraz. Wąskie drogi, dużo zniszczonych i zaniedbanych domów. Im bliżej Sarajewa drogi dużo lepsze, często przejeżdżamy przez tunele, jednak jest to kraj górzysty. Do miasta dojeżdżamy spóźnieni. Tam czeka na nas przewodniczka, pani Julia mieszkająca od kilkunastu lat w tym mieście. Oprowdza nas po mieście, mówi ciekawie i z pasją. Widać, że czuje się związana z tym miastem.



Pokazuje nam najważniejsze obiekty: przepiękny budynek biblioteki, most na którym zginął arcyksiążę Ferdynand z żoną, największy meczet i halę targową. Uliczki starego Sarajewa są wąskie i urokliwe. Wszędzie kawiarnie, restauracje i ludzie odpoczywający przy kawie. A jest ona przepyszna. W tym pięknym mieście widać jeszcze ślady niedawnej wojny. Pani Julia podpowiada co i gdzie możemy kupić.

Po krótkim zwiedzaniu wyruszamy do Medjugorje. Krajobraz jest już inny. Przepiękne góry pokryte lasami, dobre drogi i widać nowe, budujące się budynki, a warunki trudne bo teren górzysty. Wśród gór gdzieś widać stare mosty budowane jeszcze przez Rzymian. Im bliżej Mostaru wygląd gór się zmienia, są bardziej wyniosłe, mniej lasów. Droga do Medjugorje coraz bardziej kręta i te niesamowite zakręty. W pewnym



momencie mieliśmy miasto u swoich stóp, żeby nie powiedzieć pod kołami. W końcu dojechaliśmy. I tu zaskoczenie.

Medjugorje to nie mała wioseczka tylko duże miasto pełne hoteli i pensjonatów oraz sklepów z dewocjonaliami. Mieszkamy u bardzo miłych państwa. Pokoje są urządzone standardowo, wszędzie jest bardzo czysto. Po rozlokowaniu się w pokojach zjedliśmy obfitą obiadokolację. Część grupy mimo zmęczenia poszła na Górę Objawień. Druga część umówiła się z Panem przewodnikiem na piątą rano następnego dnia i poszli na Górę Krzyża. Pozostali poszli spać.

Dzień 6 października był dniem, który spędziliśmy na miejscu, czyli w Medjugorje. Najpierw poranne wyjście o godz. 05.15 na Górę Krzyża i Droga Krzyżowa, przy świetle latarek. Po śniadaniu był czas wolny, kolejno wspólnie z grupą zwiedziliśmy Muzeum „Nostra Majka”. Po drodze osoby uczestniczące w nocnych wejściach na Górę Objawień i Górę Krzyża dzieliły się swoimi wrażeniami. O godz. 13.00 w kościele pw. św. Jakuba uczestniczyliśmy we Mszy św. dla pielgrzymów z Polski. Kościół wypełniony Polakami z różnych stron kraju i zagranicy. Po obiedzie zmiana butów i wyruszamy na Górę Objawień. Zaczyna się skaliste wejście. Temperatura prawie 30 stopni, pielgrzymów bardzo dużo. Początkowo idziemy dosyć sprawnie, jednak im wyżej tym trudniej. Po drodze widać osoby idące

boso. Gdzieniedzie widać zatrzymujące się rodziny i odmawiające różaniec. Jest coraz trudniej, o wystające skały można się potknąć. W końcu docieramy na miejsce. Widzimy białą figurę Matki Bożej z wyciągniętą ręką jakby w geście powitania. Dookoła pełno ludzi w różnym wieku i ze wszystkich stron świata. Wszyscy modlą się

w milczeniu. Każdy powierza Matce Bożej swoje troski, zmartwienia. Znosi prośby w intencji rodzin, bliskich i znajomych. Ta panująca cisza jest przejmująca. Łatwiej usłyszeć własne myśli, zastanowić się nad własnym życiem i pomyśleć co dalej. I prosić o to z czym do Niej przyszliśmy. Nikt nie pamięta ile spędziliśmy czasu na modlitwie. Ktoś zebrał nas i wyruszyliśmy do pensjonatu. Tam po obiedzie i odpoczynku udaliśmy się do Kościoła na różaniec, potem Msza święta i adoracja. Nabożeństwa odbywały się na placu za Kościołem i były odprawiane w języku chorwackim. Pielgrzymi odpowiadali we własnych językach. Największe wrażenie robiła Adoracja. Modlitwa przepłataną piękną muzyką i śpiewami w różnych językach. I tak modliliśmy się codziennie. Po wieczornych modlitwach gromadziliśmy się w jadalni i przy herbacie dzieliliśmy się wrażeniami z mijających dni.

W następnym dniu zwiedziliśmy przepiękne wodospady Kraviza i najstarsze muzeum w Bośni założone i prowadzone przez Franciszkanów. Zbiory skromne w ilość za to sięgające czasów rzymskich.

Mostar, to kolejne miasto, które zwiedziliśmy. Bardzo stare z licznymi meczetami i kościołami. Urokliwe zaułki, kamienne mostki i wszędzie kramy z różnościami. Wszędzie możemy dogadać się po polsku więc zakupy nie stanowią problemu. Kupujemy piękne szaliki, słodczyce i oczywiście kawę. Do autobusu

wracamy arabską częścią miasta. W kawiarniach siedzą głównie mężczyźni, kobiet niewiele. W drodze powrotnej zwiedzamy jeszcze starą twierdzę Poticelel.

Po powrocie do pensjonatu, po obiedzie i oczywiście po codziennym nabożeństwie wybraliśmy się na Górę Objawień. Nocą to zupełnie inna wyprawa. Obawa jak tam po tych kamieniach dojdziemy. Poszło zadziwiająco dobrze. Dotarliśmy szczęśliwie, ludzi niewiele. I znowu zatapiamy się w modlitwie. Jedni klęczą na kamienistej ziemi, inni przycupnęli na kamieniach. Każdy milczący, zamyślony. W tej ciemności i przejmującej ciszy można mieć nadzieję że nasze modlitwy, błagania, prośby, podziękowania zostaną wysłuchane. Z tym przyszliśmy i z nadzieją ojeżdżamy.

Następnego dnia mamy zaplanowane zwiedzanie Dubrownika. Wyjazd jest o godz. szóstej rano, więc idziemy spać. Rano po śniadaniu wyruszyliśmy. Jak zawsze odmówiliśmy modlitwę. Niektórzy starali się drzemać, inni obserwowali krajobraz. Dubrownik, kolejne piękne stare miasto. Wrażenie robi olbrzymia twierdza. Okazało się, że wewnątrz twierdzy jest miasto, piękne. Pani przewodniczka opowiada najciekawsze rzeczy z historii miasta, niestety wszystko trwa krótko bo czas nas goni. O godz. 12.00 w Kościele św. Błażeja Ks. Proboszcz odprawia dla nas Mszę św. Po mszy błogosławieństwo świecami, zgodnie

z tradycją św. Błażeja, patrona chorób gardła. Około 13.00 udajemy się na rejs statkiem po morzu Adriatyckim, aby zobaczyć miasto od innej strony. Jest pięknie, ciepło, świeci słońce, wieje lekki wiatr. Podziwiamy twierdzę imponującą i miasto pnące się w górę. Z odali wygląda to jakby domy stały jeden na drugim a nad nimi jadą samochody. Niesamo-

wite. Po rejsie, w drodze do autobusu kupujemy pyszne lody i dalej w drogę. Mamy jeszcze w planach zwiedzanie miasteczka Stone i kąpiel w Adriatyku. Na tę atrakcję czekali wszyscy. Niektórzy pływają w ciepłej przejrzystej wodzie, inni moczą tylko umęczone pielgrzymowaniem stopy. Zmęczeni ale pełni humoru wracamy do Medjugorje. Po późnym obiedzie idziemy na ostatnie zakupy a chętni na wieczorne wejście na Górę Objawień. Następnego dnia Msza św. w kościele św. Jakuba, śniadanie, błogosławieństwo przez Naszego Księdza Proboszcza zakupionych dewocjonalistów. Pakujemy się, żegnamy z gospodarzami i wyjeżdżamy. Podróż powrotna wydaje się bardziej męcząca. prawie wszyscy śpią O 6.00 rano 11 października wjeżdżamy do Krakowa. Wdzięczni Bogu za szczęśliwy powrót, dziękujemy Księdzu Proboszczowi za opiekę duchową i wszelką inną pomoc podczas pielgrzymki. Dziękujemy panu Grzegorzowi za przygotowanie i towarzyszenie nam przez cały czas. Dziękujemy też siostrze zakonne, które były wspianymi towarzyszkami podróży. Dziękujemy także panom kierowcom za bezpieczną jazdę. Pielgrzymka dostarczyła nam wielu przeżyć. Najwięcej nadziei, że nasze modlitwy z którymi tam pojechaliśmy zostaną wysłuchane. Mimo zmęczenia i szybkiego tempa warto było jechać. Myślę, że trzeba tam wrócić.



W NASZEJ PARAFII

ZAPROSZENIE DO CHÓRU PARAFIALNEGO

Nowy chór i zespół instrumentalny naszej parafii zaprasza osoby chcące śpiewać i grać w czasie liturgii na swoje spotkania w środy o 19.15 w sali nr 6.

ZAPROSZENIE DO OAZY MŁODZIEŻY

Oaza młodzieży naszej parafii zaprasza młodych na swoje spotkania w każdy piątek o 18.30 w sali oazowej – „Dziupli”.

PIERWSZE SPOTKANIE KANDYDATÓW DO BIERZMOWANIA

Pierwsze spotkanie kandydatów do bierzmowania z klas VII i VIII oraz rodziców kandydatów z klas VII odbyło się w piątek 29 września po Mszy wieczornej w kościele.

KWESTA NA RZECZ DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻY

24 września w naszym kościele zorganizowany został dzień modlitwy za młodzież. Towarzyszyła mu kvesta na rzecz duszpasterstwa młodzieży w naszej parafii, w naszym dekanacie i w naszej archidiecezji.

SPOTKANIE RODZICÓW DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH

27 września po Mszy św. wieczornej – o godzinie 19.00. odbyło się pierwsze spotkanie rodziców dzieci pierwszokomunijnych.

PIELGRZYMKA WSPÓLNOTY ŻYWEGO RÓŻAŃCA

30 września odbyła się pielgrzymka Wspólnoty Żywego Różańca do sanktuarium w Łagiewnikach.

MĘSKI RÓŻANIEC W PIERWSZE NIEDZIELE MIESIĄCA

W pierwszą niedzielę października, po Mszy św. o 12.30 duża grupa mężczyzn z Arki Pana udała się w procesji z modlitwą różańcową do Krzyża Nowohuckiego przy kościele Serca Jezusowego na os. Teatralnym.

NABOŻEŃSTWA RÓŻAŃCOWE

Przez cały październik nabożeństwa różańcowe odprowadzane były w każdą niedzielę o 17.00, a w dni powszednie o 17.30.

PIELGRZYMKA DO MEDJUGORIE

We środę 4 października grupa parafian z ks. proboszczem wyruszyła na tygodniową pielgrzymkę do Medjugorie.

WIECZÓR WYNAGRODZENIA I ZAWIERZENIA NMP

W pierwszą sobotę października wieczór wynagrodzenia i zawierzenia rozpoczął się modlitwą różańcową o 17.15. O 18.00 Msza Święta. Po niej medytacja i indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

WYPOMINKI

Przed uroczystością Wszystkich Świętych i Dniem Zadusznym

siostra w kancelarii parafialnej przyjmuje wypominki. Za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych modlimy się w każdą niedzielę przed wybraną Mszą Świętą. Za poleconych w wypominkach jednorazowych będziemy modlić się w przez cały listopad na codziennym różańcu.

PAŹDZIERNIKOWA FATIMA

W piątek 13 października przeżywaliśmy ostatnie w tym roku nabożeństwo fatimskie. Od Mszy św. o 11.00 rozpoczęło się modlitewne czuwanie. Od 16.30 spowiedź. O 18.00 uroczysta Msza Święta, a po niej różaniec pokutny. Nie było procesji, gdyż trwa remont przed głównym wejściem do kościoła. Pod różańcu poświęcenie dewocjonaliów i dalszy ciąg czuwania modlitewnego do 21.00.

MSZA ŚW. W INTENCJI CAŁEJ PARAFII

W niedzielę 22 października o godz. 11.00 została odprawiona Msza św., ofiarowana w intencji całej parafii przez wstawienie św. Jana Pawła II od Wspólnoty Żywego Różańca.

AKCJA ZNICZ

Oaza Młodzieży naszej parafii organizowała akcję „Znicz”. W jej ramach można było nabyć znicze w dwie kolejne niedziele 22 i 29 października.

KINO PARAFIALNE ZAPRASZA

W repertuarze film „Ulmowie. Błogosławiona rodzina”. Ten film to duchowa przygoda, która wzrusza i inspiruje. Zapraszamy też na kolejne odcinki serialu „The Chosen” z polskim lektorem. Informacja o seansach na plakatach i na stronie kina.

OFIARY SKŁADANE W TRZECIĄ NIEDZIELĘ MIESIĄCA

Ofiary złożone na tacę w trzecią niedzielę miesiąca są przeznaczone na pokrycie kosztów remontu wejścia do kaplicy pojednania. Również ofiary składane w kopertach i przekazywane na konto parafii zostaną przeznaczone na ten sam cel.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	ur.	chrz.
1. Dominik SolarSKI	7.04.2023	17.09.2023
2. Marcel Łukasz Kasperek	08.06.2023	17.09.2023
3. Oliwier Aleksander Kozioł	11.06.2023	24.09.2023
4. Tymoteusz Łukasz Przybycień	21.12.2022	01.10.2023
5. Nadia Pluta	05.02.2023	01.10.2023
6. Tymon Stanisław Marta	22.09.2023	01.10.2023
7. Zofia Marta Burnagiel	21.06.2023	01.10.2023
8. Nikodem Maciej Borejko	10.10.2022	15.10.2023

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

1. Andrzej Krawczyk i Barbara Kowalczyk	02.09.2023
2. Karol Jan Kot i Karolina Paulina Zasada	09.09.2023
3. Dariusz Piotr Bezwierchny i Justyna Anna Bernas	16.09.2023
4. Marcin Mateusz Szczucki i Helena Ludwika Kozioł	23.09.2023

5. Szymon Piotr Pstruś i Małgorzata Zofia Kucharska 30.09.2023 KRO-

NIKA ŻAŁOBNA

	ur.	zm.
1. Barbara Garus	04.12.1954	12.09.2023
2. Wacław Kowalski	16.01.1965	16.09.2023
3. Janusz Nowak	14.06.1951	18.09.2023
4. Kazimierz Kosturkiewicz	24.09.1935	12.09.2023



	ur.	chrz.
5. Maria Kawka	12.03.1947	23.09. 2023
6. Maria Bartyzel	28.07.1938	22.09.2023
7. Janina Paradowska	01.11.1944	22.09.2023
8. Barbara Krakowiak	21.07.1935	26.09.2023
9. Zofia Boćkiewicz	22.10.1952	26.09.2023
10. Kazimierz Wypasek	21.12.1945	26.09.2023
11. Anna Grochot	29.09.1959	28.09.2023
12. Zofia Nazimek	02.09.1946	02.10.2023
13. Sebastian Staelczyk	30.05.1976	28.09.2023
14. Krystyna Kościółek	17.03.1949	10.10.2023
15. Jerzy Michowski	19.04.1957	11.10.2023
16. Stanisław Hyczkiewicz	18.01.1938	15.10.2023

MSZE ŚWIĘTE I NABOŻEŃSTWA W ARCE PANA

Niedziele:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:30 (chrzty), 16:00, 17:30, 19:00

Święta Kościelne:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 16:00, 18:00

Dni Powszednie:

6:00, 6:30, 7:00, 7:30, 8:00 (grota MB Fatimskiej),
11:00 (grota MB Fatimskiej), 18:00

Spowiedź Święta - w Kaplicy pojednania:

Dni powszednie: 6:00-8:30; 16:30-18:00; w niedziele i święta:
przed Mszą św.

Pierwsze piątki: 6:00-8:30; 15:00-18:00

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 7:00 i 18:00

Nabożeństwa Fatimskie: od maja do października 13 każdego
miesiąca o godz. 18:00

Odpust: I. MB Królowej Polski - 3 maja; II. Matki Bożej
Fatimskiej - 13 września



„Głos Arki Pana” jest dostępny w:

- Grocie MB Fatimskiej
- na stoliku pod organami (w niedziele)
- redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanię)



www.galeon.krakow.pl

Biuro Podróży „GALEON”

Laureat konkursu „ODYS’2007”
za najlepszą ofertę własną
w turystyce młodzieżowej

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

ZIMA '2024

ZIMOWISKO i OBÓZ NARCIARSKI

PORONIN-MAJERCZYKÓWKA k. ZAKOPANEGO

stoki: Białka Tatrzańska, Bukowina Tatrzańska, Murzasichle i inne
w dn. 16 - 21.02.2024 r.

Cena 1.750,-

ZATRUDNIMY dod. WYCHOWAWCÓW-NAUCZYCIELI (b. dobre warunki współpracy)

WYCIECZKI KRAJOWE i ZIELONE SZKOŁY

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

Muzeum Lalek i Wizyta u Wiedźmy, Karpacka Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa!) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziołka Matołka, Pacanów Kurozwęki + zagroda bizonów, Ogrodzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kiełbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indianka + Diabelski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczyrzycu, Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szynkownia, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba Leśna, baczówka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławy, Baranów Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorstynie, Spływ Dunajcem, Tatrzański Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierchowska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Wenecja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wiśnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.

Ogniska z pieczeniem kiełbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

MEDZIUGORJE 23.Rocznica śmierci o. Slavko Barbaricia

pielgrzymka organizowana z Redakcją „Echa Medziugorja”

w dn. 18 - 25.11.2023 r. (8 dni) szczegóły na stronie:

www.galeon.krakow.pl lub telef. na końcu ogłoszenia

MEDZIUGORJE - inne terminy wkrótce

(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

SŁOWACJA - Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEN, BUDAPEST, BRATYSŁAWA, Rzym, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIEŃC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BUŁGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISPANIA, Rzym, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCIA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTSERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuaria w Polsce i Europie, NORWEGIA - Śladami św. Ołafa, ZIEMIA ŚWIĘTA i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI SZKOLNE i DLA FIRM, ORGANIZACJI - Polska i Europa

Zapraszamy do współpracy **ORGANIZATORÓW IMPREZ**
(dla grup specjalne niższe!)

ZAPISY i INFORMACJE:

Biuro Podróży „GALEON” 31-959 Kraków, os. Górali 5

czynne: pon. - piątek 10.30 - 17.00

budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks”

tel./fax: 12 642 26 20, tel. 12 684 01 48, tel. 511 440 930

e-mail: galeon@galeon.krakow.pl www.galeon.krakow.pl

Zapraszamy do wspólnych wyjazdów, pielgrzymowania i do kontaktu z nami.

01.10.2023 MĘSKI RÓŻANIEC



04.10.2023 RÓŻANIEC



13.10.2023 POD POMNIKIEM WŁOSIKA



13.10.2023 FATIMA

15.10.2023 DZIEŃ PAPIESKI



PIELGRZYMKA DO MEDJUGORJE

